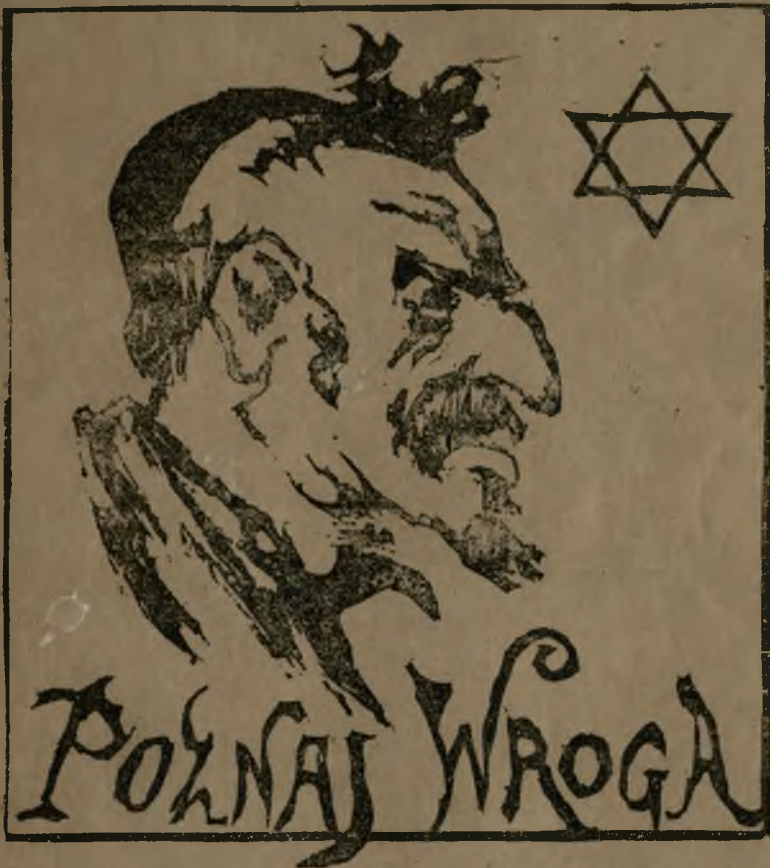


Kotyłto kw. Poxnaj wroga.

WYDAWNICTWO T-WA „ROZWÓJ” W LUBLINIE.

0000000000

L. 1.



LUBLIN

Odbitka z odczytu ks. Kotyło  
dnia 22-go lutego 1925 roku

1 9 2 5



Re. P.  
Egz. archiwalny RM.

WYDAWNICTWO T-WA „R O Z W Ó J” W LUBLINIE.

---

Brońmy Ojczyzny, brońmy zasad!  
Tylko zdrajca Ojczyzny z żydem konszachtuje!  
Tylko zdrajca rodaków za żydem się ujmuje!

# POZNAJ WROGA

*ODBITKA Z ODCZYTU*  
**KS. A. KOTYŁŁO**  
DNIA 22 LUTEGO 1925 ROKU  
W LUBELSKIM T-WIE  
„R O Z W Ó J”



INSTYTUT  
BADAŃ LITERACKICH PAN  
BIBLIOTEKA  
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 71  
Tel. 26-68-83

L U B L I N            1 9 2 5



22.136

---

DRUKARNIA UDZIAŁOWA  
LUBLIN, PLAC LITEWSKI 1

---

## SŁOWO WSTĘPNE.

---

O tem, że żydzi są wrogami naszymi i, że w Polsce mamy ich więcej, niż w każdym innym kraju na całej kuli ziemskiej, nikt z nas prawdziwie po polsku myślący nie wątpi. Odżydzić nasz kraj, — spolszczyć nasz handel i przemysł to nasz dziś święty i wielki obowiązek narodowy.

Zarząd T-wa „Rozwój” w Lublinie, zdając sobie dobrze sprawę z tego, że dojść do tego można tylko drogą jak najszerszego uświadomienia wszystkich warstw społecznych, postanowił oprócz odczytów urządzonych w Lublinie, w dużej ilości drukować broszury i książki żydoznawcze, przystępne dla wszystkich. Choć sporo już książek i broszur ukazało się w tej dziedzinie, jednak wiele jeszcze pozostało kwestji które muszą być poruszone i omówione gruntownie, w broszurach czy książkach, by całe społeczeństwo nasze dało się przekonać o niebezpieczeństwie, które grozi nam, i ojczyźnie naszej ze strony żydostwa. Zażydzona jest cała Polska, zażydzone jest też strasznie całe nasze Województwo Lubelskie, a zwłaszcza miasteczka kresów wschodnich.— Pragnelibyśmy by broszury i książki nasze w pierwszym rzędzie właśnie trafiły tam na kresy. Wszystkich, którym sprawa odżydzenia Polski jest

nie obojętną,—prosilibyśmy o pomoc w rozszerzaniu naszych broszur i książek. Druga z kolei ukaże się książka Ks. Prof. Kruszyńskiego p. t. „Talmud, co zawiera i o czym uczy“.

Tak samo przygotowany jest już do druku „Traktat Wersalski a Żydzi“. Świeże wydawnictwa będą drukowane przynajmniej co miesiąc. Kto chce być stałym odbiorcą naszych wydawnictw prosimy o nadsyłanie nam zwyczajnych nazwisk pod adresem T-wo „Rozwój” Lublin ul. Bernardyńska 5.

**Ks. Leon Łomiński**

Prezes Tow. „Rozwój” w Lublinie.

Wielka, piękna i bogata Ojczyzna nasza. Sławnym od-  
dawna narodem jesteśmy. Osaczeni jednak wokoło wrogami—  
hakatą i bolszewizmem — musimy się skupić, obliczać swoje  
siły, opracowywać metody obrony, tworzyć mocny, jednolity  
front. Polska zawsze była przedmurzem chrześcijaństwa i za-  
chodniej kultury. I dziś tę misję nadal pełnić musi. Nie-  
dawno temu obroniła swą piersią Europę przed zalewem hord  
bolszewickich. Polska przez swą gościnność, łagodność i to-  
lerancję daje zawsze przytułek wypędkom z całego świata....  
a i wewnątrz kraju mnożą się masami szkodniki polskości....  
i podminowują nasz byt narodowy i deprawują społeczeństwo...  
Najgroźniejszym jednak wrogiem naszym i najbardziej zwar-  
tym i zorganizowanym — jest żyd, żyd polski, żyd wszech-  
światowy! Mrowie żydostwa na dobre rozpanoszyło się u nas,  
niczem pasożyty, by polską się żywić i polską żyć—i, jak ten  
polip, tysiącem ramion obejmuje ciało polski, rozkłada je i  
mnóstwem ssawek wysysa najżywotniejsze soki narodu... roz-  
rastając się, potężniejąc coraz bardziej, coraz groźniej. Tak!  
ten wróg wżarł się, wpił się w nasz organizm społeczny i  
ustawicznie, planowo podgryza nasze podstawy ekonomiczne  
i moralne i coraz mocniej opasuje swą siecią zdradziecką na-  
szą Ojczyznę i coraz głębiej i zawzięciej wpija swe sępie  
szpony w najczulsze tętnice życia polskiego. A czyni to tak  
cicho, umiejętnie, że wielu, nim się spostrzeże, staje się ofiarą



i łupem wpada w zastawione sieci machiawelskie. Kwestja żydowska w Polsce — jest bodaj najważniejszym zagadnieniem doby obecnej. — Naczelnym więc obowiązkiem każdego polaka — jest zajęcie się tą sprawą i teoretycznie, a zwłaszcza praktycznie. Tu wprost idzie o to: być albo nie być, albo my, albo oni, albo Polska, albo judea, albo zwycięzcy, albo zwyciężeni! Nie łudźmy się, ale prawdzie zajrzyjmy w oczy bez uprzedzeń, krytycznie i trzeźwo.

„Bezmyślność charakteru polskiego uczyniła z Polski Eldorado dla żydów“—tak powiedział przed 77 laty Bismark żelazny kanc. Niemiec.

Istotnie dobrze im tu być. Żydzi nie chcą opuścić Polski, owszem zewsząd do niej ciągną—jak ta szarańcza, jak te kruki żarłoczne na żerowisko. I liczymy dziś żydów w Polsce na miliony—na wiele tysięcy w handlu, przemyśle, posiadaniu roli, domów—ba nawet całych dzielnic w naszych miastach: niema takiej dziedziny, gdzieby żyda nie było. Chyba w jednym Kościele Chrystusowym: stąd te ostre ataki na tę twierdzą prawdy i polskości.

Spostrzegamy ich wszechświatową kampanję antypolską, odczuwamy ją nietylko w stosunkach ekonomicznych, lecz i państwowych-suwerennych.

Jak w całym świecie—tak i u nas społeczeństwo skupiać się poczyna do samoobrony. Nasi ekonomiści i uczeni budzą polską świadomość, wołają na alarm, wzywając do szeregów, przedstawiają nam przed oczy cyfry, cyfry przerażające, metody straszne, broń śmiertcionośną, — jakimi żydzi operują...!

Nie wolno nam tembardziej zapominać o innej stronie żydowskiej wojny przeciwko nam w kraju i zagranicą.

Żydzi atakują nas nie tylko w handlu, przemyśle,—ekonomicznie i społecznie.—

Oni już oddawna rozwinęli zręczną, potężną, a skuteczną ofensywę na nasze dusze, na nasze, umysły, a nawet na nasze najświętsze uczucia, tradycje, ideały...

Obliczmy żydów w towarzystwach kulturalno-oświatowych i politycznych. Obliczmy żydów powieściopisarzy, literatów, gazeciarzy, korespondentów, — odszukajmy zwłaszcza ukrytych autorów ulotnych broszur, sensacyjnych powieści, pornograficznych wydawnictw, proklamacji... zliczmy agitatorów, mówców wiecowych, prowodyrów partyjnych, podżegaczy do fermentu społecznego i wszelkiego zła... a może uprzytomnimy sobie plastycznie te wszystkie kanały — jawne i ukryte, któremi żydzi zalewają umysłowość polską, zatrują dusze i myśl naszą!

Wszechpotężną propagandę prowadzą żydzi przeciwko nam. Prasa zagraniczna zasypywana przez żydów antypolskimi oszczerstwami roi się od ubliżających nam fałszów — kalumnji... żydowskie wpływy wciskają się nawet do gabinetów. Mielśmy tego dotkliwe dowody podczas układów w Wersalu... A kiedy prowadzą tak zażartą kampanję przeciwko nam za granicą, to czyż siedzieliby bezczynnie u nas w kraju? Znają nasz język, znają nasze zalety, a zwłaszcza nasze wady, mieszkają pomiędzy nami, mają wstęp do wszystkich dziedzin życia naszego, znają je lepiej, niż my sami, — czyżby więc z tego nie mieli korzystać? przecież są w idealnych prost warunkach, jeżeli chodzi o urabianie opinji i szkolenie nam. Żydzi mają przystęp do nas otwarty, wiedzą o wszystkim, co się między nami dzieje... oni w naszych szkołach, w naszych uniwersytetach, organizacjach, partjach, nas zaś nie dopuszczają do swoich sanktuarjów i instytucji... polak może być u żyda najwyżej domowym sługą — stróżem, niańką, mamką... ich bachorów, co gorsze — śmieciarzem, wy-

miataczem rynsztoków, brudów... żydowskich! Żyd patrzy dumnie, gdy polak pełni te funkcje u niego. — Jak to deprawuje—upokarza... Żydów w redakcjach niby to polskich gazet pełno, a polak nawet ich języka nie rozumie. — Żydzi stoją na czele polskich partji i wybitnie niemi kierują—a tacy polacy potrafią być ich naganiaczami, agentami i ślepymi wykonawcami ich celowej—niszczyeielskiej woli! Nic dziwnego, że żydzi się z gojów na potęgę śmieją i drwią [cynicznie, np. Friedenthal: „kupujcie tyle domów, gruntów i majątków ile tylko możecie. Psujcie narody więcej, co raz więcej, co raz prędzej, co raz gwałtowniej—aż do szpiku kości... nasze kina, nasze tancredy, nasze teatry, nasze pisma... są odpowiednie dla tych błaznów, którzy za to znoszą nam miljonowe ofiary w pieniądzech i sile... gdy my wprowadzamy ich w gnój—! Niech giną narody, nie domyślając się co się z nimi dzieje, niech nas jeszcze całują, czczą i słuchają jako swoich wodzów“...! Czyż to nie wymowne... nie prawdziwe? Niestety wielu polaków nie widzi swej hańby i niechce rozumieć komu i jakim zasadom hołduje i służy.

Żydzi przyczepieni są do wszystkich poczyniń narodowych—polskich—zamknięci zaś hermetycznie dla nas. Ich hasła i cele są popularne, polskie zaś najczystsze, najdonioślejszej wagi, nazywane są „zacofanemi, średniowiecznemi, krzywdzącemi masy itd. itd.“. Żydzi wiedzą o nas wszystko, my o nich niewiele—jedynie z ich działalności wnioskujemy o ich dążnościach, planach. Żydzi na całym świecie tworzą jedną organizację, jeden obóz solidarny. Ponad masami świata istnieje gdzieś ukryty ich rząd, rabinat—kahał — dysponujący potężnymi kapitałami i olbrzymimi wpływami politycznymi. Oczywiście ten rząd żydowski nie może znaleźć lepszego i dogodniejszego miejsca w świecie nad Polskę. Cały więc wysiłek żydowstwa wszech-światowego jest, aby w Polsce

ufundować mocne dla żydów na wieczne czasy siedlisko-eldorado.

Działalność żydów w tym kierunku zakrojona na wielką skalę i ma różne oblicza. Ażeby zapewnić sobie sympatje i poparcie u wielkich państw, rządzących światem, postarali się u tych rządów o wielkie wpływy polityczne. Najważniejsze placówki świata poobsadzali swymi ludźmi, lub swymi sympatykami. Nie zasypiają żadnego ważniejszego momentu, przewidują i przygotowują daleko naprzód swoje plany i tak wszyskciem kierują, by te, a nie inne, były przeprowadzone. Międzynarodowi milionerzy żydowscy, mistrze łóż masońskich, uczeni, potentaci prasowi, prowodyrowie różnych partji, komisarze i kaci bolszewicy, ministrowie i sekretarze i ich doradcy...

Oto potężna armja, walcząca o kraj wybrany dla narodu wybranego!

Tą armją porusza jedna myśl, jedna władza, jedna idea, choć w różny sposób i rozmaitemi drogami. Jest to wielkie sprzysiężenie, olbrzymia konspiracja żydowska całego świata.

Najlepszą miarą kolosalnej potęgi i żywotności organizacji żydowskiej jest podbój Rosji — tego olbrzymiego imperjum — ten podbój przewyższa swym rozmiarem wszystkie dotychczasowe. Na drugim miejscu planów żydowskich, zdaje się, jest Rzeczpospolita Polska. Do podboju naszej Ojczyzny zmierzają dążenia żydowskie. To też wobec tej potęgi należy nam wołać na alarm: Hannibal ante portas — wróg przed bramą!

Rozpatrując zagadnienie żydowskie w Polsee, miejmy na uwadze i to, że żyd to synonim oszusta, zdrajcy, sprzedawczyka-judasza, lichwiarza, paskarza, czarnogiędźiarza, zawodowego szpiega, subtelnego prowokatora, demoralizatora, symulatora i t. p. Żyd w tych kierunkach nie ma sobie rów-

nych. A tacy wszyscy wzięci razem, jakąż oni przedstawiają potęgę?! Nic dziwnego, że opanowali kapitały świata, zawładnęli opinią, bo prasą, że wypowiedzieli wojnę światu chrześcijańskiemu, a przedewszystkiem naszej Ojczyźnie.

Polaków żydzi przedstawiają w świecie w najczarniejszych barwach, oskarżyli nas jako niedołęgów, morderców, pogromczyków z urodzenia... I stanęliśmy w opinii świata jako winowajcy, cychający na niewinne, ciche, biedne żydki. Ta Polska, kraina mogił i krzyżów, ruin i zgliszcz, tyle wycierpiała — tyle dała ofiar z krwi i mienia „za waszą i naszą wolność“. Niech jednak tysiące polaków ginie, żyd się cieszy, żyd wtedy idzie ręką w rękę z wrogiem naszym, pomaga nawet mordować swych żywicieli... ale biada głośno Polakom, gdy w zawierusze ogólnej jakieś nieszczęście dotknie żyda lub bodaj żydowskiej brody. Świat wtedy cały zadrzy z oburzenia, posypią się noty, protesty, misje, kłatwy..!

O tem wieleby można mówić i pisać! Żydzi są mistrzami w urabianiu sobie i nam opinii, oraz sympatji i opieki obcych państw wyłącznie dla siebie. Nie zapominają też o działalności wśród nas polaków, a prowadzą ją bezwzględnie: skrycie i jawnie, w piśmie i słowie, otwarcie wrogo lub z obłudną zyczliwością. Maskować się, udawać przyjaciół nikt od nich lepiej nie potrafi.

Celem tej ich akcji, wybitnie żydowskiej, jest rozbicie narodu na partje, wzajemnie się zwalczające, rozprzężenie życia państwowego, osłabienie rządu, przez wysuwanie i przeprowadzanie faktyczne najsłabszych jednostek do steru, rozanarchizowanie prądów społecznych, wytworzenie jak największego zamętu, niezadowolnienia — wrzenia w narodzie — masach, a może najwięcej — o rozproszkowanie umysłowości polskiej, rozkład i zatrucie ducha narodu, spaczenie pojęć, zasianie błędów... wydarcie wiary Chrystusowej, tej twierdzy i ostoju du-

cha — o którą rozbijają się, jak o granit, ich zakusy i ataki straszne. Ale niech będą pewni, że nawet „Bramy piekielne nie przepomogą go„!

Zarzucili głównie swe sieci na inteligencję — na mózg narodu — na organizacje narodowo-społeczne i na kościół katolicki. Te sieci mają przynęte z hasel bardzo humanitarnych i popularnych, jak: tolerancja, wolność, miłość, braterstwo, równość, demokratyzm, kapitalizm (gojowski) i t. p.

Temi hasłami wojują po to, by to wszystko polakom wydrzeć, zamącić pojęcia, wytworzyć ferment, a po tem — wszystkim wszechwładnie zawładnąć i zmonopolizować na swą korzyść. Jest to pewnik, nie potrzebujący dowodzeń. Bo zauważmy: polak powinien żydowi okazywać tolerancję, miłość, dopuszczać do urzędów, mieć w poszanowaniu jego talmud — morze zabobonów i podłości — uznawać jego żargon i literaturę, popierać handel, być mu wszędzie wyrozumiałym bratem; wolno polakom — żyd się z tego ucieszy, jeszcze pomoże — zochydząć własną religję, własne tradycję, ale nie wolno mu zaczepiać żydowskich przesądów i wolno lżyć, bescześcić, okradać, wywłaszczać własnych braci, ale nie wolno tworzyć własnych polsko-katolickich organizacji, placówek handlowych — a tembardziej chrześcijańskich partji politycznych, bo to obskurantyzm, średniowieczna miernota, klechjada....

Ale już zgoła nie wolno występować przeciw żydom, mówić o ich bojkocie, a własnej samoobronie!

Wolno polakom burzyć zasady religijne, moralne, narodowe, społeczne, wolno to nazywać uświadomieniem, wyzwoleniem — postępowością, ale nie wolno nigdy ani słowem naruszyć żydowskich tendencji, zasad, oszustw i szalbierstwa. Wolno polakom zwalczać się wzajemnie w walkach klasowych pod komendą żydowskiego sztabu, ale nie wolno winowajców — żydów do tego mieszać. Wolno żydom wołać beszczelnie:

precz z polską, precz z białą gęsią, wolno im nawet strzelać do polskiego wojska, ale nie wolno nam się bronić i badawczem okiem spoglądać na żyda.

Wolno polakom pogrzebać się, wolno im gruzem zniszczenia przysypać Polskę, sprzedać ją zdradzić, ale nie wolno omijać żydowskiej knajpy, żydow. kramu — bo to byłby bojkot.

Demokratycznie to wygląda, gdy żydzi rządzą polakami, stoją na czele polskich partji, karmią swemi zasadami i lekturą, gdy polskimi głosami wybierani są na posłów, gdy z polskimi posłami w szeregu uchwalają antypolskie ustawy, byle tylko ich nie krytykować, albo, broń Boże Izraela, bloku katolicko-narodowego nie tworzyć, bo to chienen, zdrady i inne djabły polskie.

Risum teneatis amici. Qui vult decipi decipiatur. A żydostwo i jego sprzymierzeńcy wją z radości — Woda na ich młyn! A czy z tej zagmatwanej sieci wydobywają się polskie umysły.....?! Nie zapominajmy i o tem, że żydzi czynni są we wszystkich dziedzinach kultury, że roi się od nich uniwersytet, szkoła, prasa, handel, wojsko, polityka, scena i sztuka... po tych wszystkich niwach polskich depcze stopa żydowska.

Żydzi do tej pracy mają tęgich i sprytnych ludzi, mają doświadczenie tysiącleci, zdobywane w twardem tułaczem swem życiu. Głównym pośrednim celem ich dążeń jest zniszczenie rozumu, wiary i podstaw społecznych w narodzie. To zrobili w Rosji; do tego zmierzają planowo i u nas.

Żydzi kapitaliści podkopują nasz kredyt, żydzi politycy ograniczają nasze prawa, uszczuplają granice, uzbrajają wrogów, żydzi literaci, uczeni zatruwają ducha... żydzi społecznicy organizują strajki, przewroty ekonomiczne, poruszają masami wszyscy razem butni, zwarci solidarnie tworzą jeden mocny antypolski front.

Biada tym, których szeregi będą małe, którzy się będą dzielić i kłócić między sobą—którzy nie staną jak jeden mąż do samoobrony.

Niestety są w Polsce jednostki i stronnictwa, którzy nie widzą niebezpieczeństwa żydowskiego, nie chcą znać planów żydowskich, ale co gosza wchodzą jeszcze w sojusze z żydami, walczą pod jednym sztandarem i wzmacniają silnie wroga przeciw własnej Ojczyźnie, a żydom o to właśnie idzie!

I nic dziwnego, że masy ludowe i rzesze rzemieślnicze idą na lep hasel opętańczych, hasel próżniactwa, zamętu, ciasnoty partyjnej, zawiści klasowej., kiedy nawet inteligencja polska dała się obalamucić i zaplątała się umysłowo w zastawione na nią sieci, kiedy nawet prasa—wyrazicielka opinii i pojęć narodu — jest więcej poczytna żydowska, lub żydowską cebulą przesycona, niż czysto polska.

Do organizmu narodowego zakrada się coraz więcej obca dusza i tem organizmem chce rządzić, Nie pozwólmy, by w polskich ciałach żyły dwie dusze: polska i żydowska.

Polski organizm powinien mieć jedną duszę i to własną czystą, nieskaloną polską duszę. Mobilizujmy więc polskie dusze! Oby nadszedł czas najrychlej, kiedy na polskie umysły nie będą padać żadne obce cienie, lecz tylko jasne światło polskiego słońca!!

Niech się Polska cała zerwie do czynu, obudzi z drzemki, strzepnie ze siebie wszystkich pasożytów, zmiecie je miotłą porządku do śmietnika. Polska musi być polską, a nie kolonią palestyńską i żerowiskiem dla żydów—azjatów—niech oni sobie idą do Azji. Bo żyją jeszcze polacy, w których płonie czyste polskie serce, bije czysta polska myśl i w których płynie czysta polska krew! Z nich powstaną szeregi odrodzenia narodowego i narodowej, kulturalnej, gospodarczej, i politycznej samodzielności. Polska pódzie jasną drogą czynu!



## WNIOSKI.

1. Ślepi nie widzą. Odurzeni hasłami nowoczesnemi nie rozumieją, kto im przewodzi, komu się wysługują, czyjej sprawie służą i czym kosztem, a Polska cierpi i traci na tem.

2. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ekonomicznie — finansowo jesteśmy prawie już zawojowani.

3. Smutny bardzo objaw, że żydzi, tak liczni procentowo, całe masy ludowe i robotnicze trzymają w swojej służbie, deprawują je, niemi kierują i mają u nich wzięcie większe aniżeli najczystszej krwi polacy.

4. A najsmutniej i najgroźniej sprawa się przedstawia, że żydzi zdobywają przewagę duchową — umysłową, że opanowują prasę, że oddziałują na kierunek myśli filozoficznej i politycznej. Bo w ten sposób zdobywają mocną pozycję w narodzie.

I dopóki duch narodu zatruty nie wyzwoli się z pęt intelektu wrogiego, żydzi mogą liczyć na dalsze powodzenie.

Im bardziej nasze uczelnie i szkoły będą zażydzone, im więcej ich gazety i piśmida będą się rozchodzić i będą poczytaniem... tem słabsza nadzieja, że będziemy mieli zdrowe społeczeństwo. Czy zdajemy sobie sprawę z grozy położenia, z ogromu niebezpieczeństwa? Czy dotykalny przykład Rosji nam nie wystarcza?!

## SRODKI ZARADCZE.

1. Niech nam obcą nie będzie bogata literatura uczonych swoich i obcych, traktująca o żydach \*).

2. Niech nas żydzi nie wypierają z polskiej ziemi, pol-

---

\*) Literatura o żydach: 1. „Żyd międzynarodowy“ w 2-ch tomach. 2. „Przyczyna wrzenia światowego. 3. „Księga win Judy“. 4. Dzieła w kilku tomach ks. prof. Kraszyńskiego. 5. „Mocarstwo anonimowe“, Nowaczyńskiego. 6. „Tajemnice talmudu“ Niemojewskiego i w. innych. 7. Gazety: Hasło narodowe—Kraków, Głos Ojczyzny—Poznań.

skich domów i wszelkich placówek — owszem te placówki już przez nich wzięte starajmy się za wszelką cenę napowrót odzyskać.

3. Żydzi w handlu u nas mają przewagę, są w tem specjalistami.

I my musimy wychować, wykształcić wielkie zastępy kupców i hurtowników.

Organizujemy kooperatywy, zakładajmy polskie sklepy, hurtownie, spółdzielnie; obsadzajmy te zakłady fachowemi siłami — popierajmy z zasady te polskie placówki, w myśl hasła — nic u żyda, nic przez żyda, nic dla żyda, po swoje do swoich,

Czyńmy to przedewszystkiem dla idei w zażydzonych badziej miejscach. Kupcy powinni znać swój fach, wspierać się solidarnie, traktować handel nie tylko ekonomicznie, ale uczciwie i społecznie — nie tylko by zarobić, dać zarobek, ale by podnosić honor kraju, bogacić Ojczyznę i pracować dla narodu.

Drobny przemysł przeważnie w rękach żydowskich. Należy więc urochomić jak największą liczbę szkół zawodowych, rzemieślniczych, by rzemieślnik swój w warstacie polskim obsługiwał społeczeństwo polskie.

A u kogo masy całe dziś kupują, a u kogo się ubierają, komu swe płody sprzedają? Niezaradność, lenistwo polaków temu winno. Jak sami sobie polacy bez żydów wystarczą, żydzi, jak wędrowne ptaki, od nas ulecą. Ale to narazie marzenie!

4. Strzeżmy od maleństwa młodzież naszą od styczności z żydami, odpowiednio wychowujmy i uświadamiajmy ją.

5. Niedajmy się żydom tumanić najpiękniejszymi hasłami, nie poddawajmy się ich kierownictwu, nie naleźmy broń Boże, do ich partji. — Niech żyd żydem kieruje, a nie pola-

kiem. Tam gdzie bodaj jeden żyd — tam już nie ma miejsca dla polaka! Co żydowskie, nie może być polskie.

6. Nie czytamy żydowskich — choć po polsku pisanych gazet, książek, sensacyjnych powieści, pornograficznych broszur, humorystyki. Nie bywajmy, owszem wyraźnie bojkotujemy, żydowskie niemoralne kina, teatry, wszelkie szynki hotele. Burzmy niemiłosiernie spelunki rozpusty, kantory handlu żywym towarem (przy hotelach żydowskich).

Używajmy wszelkich środków *godziwych*, aby żydowskie kapitały nie rosły... Grosz żydowi dany w jakikolwiek sposób idzie na szkodę polakom, na zgubę polski.

7. Wypowiedzmy wojnę żydostwu na tle ekonomicznym, moralnem i umysłowem.

Z naciskiem zwracamy uwagę, że pogromy i podobne walki, są rzeczą nie ludzką, przez Boga i ludzi zawsze wzbronione i taka droga tylko zasługuje na potępienie i zaszko- dziłaby politycznie i tym od kogo by wyszła.

8. Niech nowy, obcy żyd nigdy nie znajdzie miejsca między nami. Niech nowa placówka nigdy nie powstanie, niech piędź ziemi, ni jeden węgiel polski nie przejdzie w żydowskie ręce.

Niech polska nie będzie przydrożną karczmą, do której wstęp otwarty dla wszystkich. Domagajmy się od rządu rewizji obywateli i który żyd niema poddaństwa, niech sobie idzie z kąd przyszedł, domagajmy się głośno by rząd polski nie nadawał obywatelstwa żydom — przybłedom z Rosji i całego świata!

Ze smutkiem dowiadujemy się, że świeżo 500.000 żydów Litwaków miało jakoby otrzymać obywatelstwo polskie u nas. Byłoby to błędem — wiwiskcją na żywym ciele Matki Ojczyzny.

Polska dla polaków: ziemia, domy miasta, przemysł, szkoły, organizacje — niech to wszystko będzie polskie — niech to będzie hasłem naszym doby obecnej.

Dla udowodnienia naszych twierdzeń przedstawiamy możliwie dokładne cyfry.

Na całym świecie jest żydów około 15.500.000, to jest w Europie — 11. 185.000, w Ameryce — 3.500.000, w Azji — 536,000, w Afryce — 19.000. W polsce jest żydów około 4.500.000, co czyni 20% żydów całego świata. Czyli Polska ma więcej żydów, niż Azja, Afryka, Australja i cała Europa bez Ukrainy; to jest więcej niż 3 olbrzymie części świata i 25 państw Europejskich.

W Warszawie jest żydów około 400.000, to jest 3 razy więcej niż w całej Palestynie. Lublin posiada żydów do 46.000. (45) .. W Województwie lubelskim jest żydów 290.000 (15) . Samo Wojew. Lub. ma więcej żydów, niż 16 wielkich państw... W miastach i osadach woj. Lub, jest żydów przeszło 250.000. (50-90) . Zobaczmy jak niektóre miasta wyglądają: Biała Podl. ma chrześcijan 6.000, a żydów — 7000; Biłgoraj — kat. 1800, żyd. 4.000; Chełm chrześc. 9.500, żyd. 12.500; Hrubieszów, 3.300, żyd. 5.700; Grabowiec chrz. 820, żyd, 1800; Kryłów chrz. 290. żyd. 650; Annopol kat. 718, żyd. 1360; Łęczna kat. 1185, żyd. 2.100; Lubartów kat. 2125, żyd. 3270; Bychawa kat. 967, żyd. 1880; Piaski W. kat. 1290, żyd 2680; Kock kat. 1800, żyd. 1870; Końskowola kat. 137, żyd. 876; Opole L. kat, 1870, żyd. 3780; Międzyrzec kat. 3164, żyd. 1030 Sokołów chrz. 3600, żyd. 4430; Kosów kat. 46, żyd. 1316; Tomaszów Lub. kat. 2100, żyd. 4750; Komarów kat. 1110. żyd. 1780; Łaszczów kat. 70, żyd. 1100; Tyszowce kat. 371, żyd. 2500; Włodawa chrz. 1953, żyd. 4200; Zamość chrz. 9300, 9390; Siedlce chrz. do 10.000, żyd. do 20.000;

Przyjrzyjmy się dalej, jak wygląda drobny przemysł w W. Lub., gdzie żydzi stanowią taki procent: kowali 35%, slusarzy 42%, stolarzy 45%, krawców 91%, szewców 79%, szklarzy 99%, rymarzy 71%, piekarzy 82%, powroźników

65%, kamaszników 85%, gonciarzy 90%, malarzy 65%, intro-  
ligatorzy 78%, czapnicy 97%, zegarmistrze 84%, blacharzy 88%,  
fryzjerzy 75%, tokarzy drzew. 89%, tokarzy żelazn. 60%,  
farbiarzy 75%, rzeźnicy 75%, drukarzy 50%, jubilerzy 65%,  
olejarzy 80%, mydlarzy 82%, grzebieniarzy 80%, mosiężnicy  
80%, szczotkarzy 70%.

Zwazmy więc dobrze te cyfry! U kogo się ubiera i za-  
opatruje we wszystko lud nasz?! Jakie to sumy idą do ży-  
dowskiej kieszeni? Nic dziwnego, że żydzi nie orzą, nie sieją,  
nie mają gospodarstw, a tylu ich tuczy się na polskim chlebie  
i ma się lepiej od naszych, którym ciasno i głodno i którzy  
wędrują za oceany, w obce kraje, za chlebem!

Jeżeli jest tak źle w W. Lub. — że mamy takie Izbice,  
Międzyrzecze, Kossowy, Łaszczowy, w Lublinie całe dzielnice  
te piekła i morza Żydowskie — to jak potwornie wyglądać  
muszą miasteczka we Wsch. Małopolsce i na Wsch. Kresach!  
Tam żydzi są nawet burmistrzami, wójtami, np. w Bolecho-  
wie; w pow. Włodzimierskim np. żydzi stanowią 73% ogółu  
całej ludności powiatu!

Znany miasteczka gdzie niema w nich ani jednego  
chrześcijanina — tylko sami żydzi!

Nauczycieli — żydów na kresach jest coś 900: oni uczą  
polskie dzieci — ładnie muszą uczyć! Obowiązkiem jest spo-  
łeczeństwa polskiego pamiętać o tem i zakładać jak najwięcej  
szkół rzemieślniczych i handlowych i zwrócić zwłaszcza pilną  
uwagę na kresy nasze, którym grozi zdrada i zguba!

Zobaczymy, jak wygląda nasze szkolnictwo. Szkoły pow-  
szechne są trudne i nie uchwytnie do zobrazowania. W szko-  
łach średnich (gimnazjach) jest uczniów żydów 23%, a 63%  
polaków (reszta rusini...), a na kresach żydów 55%. W War-  
szawie jest podobno 26 gimnazjów żydowskich. Szkoły wyż-  
sze — uniwersytety, akademje: Uniwersytet Warszawski ma

żydów 33% (r. 1923/4) Instytut Dentystyczny 63% — ogółem w Warszawskich wyższych uczelniach jest żydów studentów 3766

Uniwersytet Lwowski ma żydów 43% — ogółem w wyższych szkołach lwowskich jest żydów-studentów 3100 i Krakowski Uniwersytet ma żydów-studentów 33% — ogółem 1724 studentów.

Na wydziałach medycznym i filozoficznym Uniwersytetu Lwowskiego uzyskało dyplomy doktorskie więcej znacznie żydów, aniżeli polaków. Jasne to: nasza młodzież walczyła o obronę Lwowa i na wszystkich frontach, a żydowska się kształciła; nasza krew przelewała za Ojczyzny, a żydowska uczyła się by skuteczniej szkodzić jej!

Jest nic dziwnego, że w Małopolsce mamy więcej doktorów, dentystów, adwokatów żydów, aniżeli polaków. Przykłady: adwokatów Małopolska ma: katolików razem z rusinami 572, a żydów samych 1539. Pomocników-adwokackich: polaków 261, rusinów 119, a żydów aż 520! I tak Lwów ma adwokatów polaków 135, a żydów 364; Kraków — adw. polaków 66, żydów 146, Drohobycz (interes naftowy) — polaków 3, a żydów 80. W Małopolsce jest 4 Izby Adwokackie, w których: w 3-ch prezesami są żydzi, a tylko w jednej polak. Co do Adwokatury — to jest istny zalew żydowski.

W Krakowie na 106 koncesji handlowych, żydzi otrzymali 83. W Łodzi takich koncesji żydzi otrzymali 75%. W Warszawie jeden żyd Tenenbaum w ciągu wojny wykupił z rąk polskich aż 20 kamienic. W Krakowie handel: sklepów katolickich jest 593, a żydowskich 3131 (83%). Szewcy i krawcy wyłącznie od żydów nabywają wszystkie swoje przybory. Handel i przemysł w Polsce 60—85% w rękach żydowskich. W Krakowie handel detaliczny: sklepów detalicznych katolickich 2577, a żydowskich 4637, — hurtowni: kat. 83, żydzi 294. Nieruchomości w miastach mają żydzi 50%, prasa

w języku polskim, wspierana przez kapitał żydowski 40%,  
kino-teatr 95%, Banków na usługach kapitału żydowskiego  
80%, Posłów żydów jest 34, a powinno ich być 14 stosun-  
kowo do ludności Polski.

Te wszystkie cyfry są wprost przerażające. Wyjdźmy  
na ulicę naszych miast, wejdźmy do wagonów kolei, idźmy  
na targi — dla Polaków tam prawie miejsca niema, bo ży-  
dowskie mrowie wszędzie obsiadło, a patrzmy jak oni są  
ubrani, jacy butni — a kto wprowadza u nas te ohydne, pod-  
kasane mody, kto tem szpeci polską piękną, płęć i kto nas  
demoralizuje.

Jeżeli żydzi, jak dowodzą uczeni, opanowali w świecie  
całym 80% złota obiegowego, a 60% światowego bogactwa,  
to co możemy mówić o Polsce? Jeżeli cały świat, choć ma tylko  
jeden procent żydostwa u siebie, odczuwa ciężar tej hydry  
plagi — za wszelką cenę jej się pozbywa skutecznie, jeżeli  
nawet Balastrya nie chce wpuszczać do swego kraju żydów —  
to co mamy czynić? Czy może pozwolimy im nadal u nas  
panować; czy nadal będziemy ich wspierać i im się wysługi-  
wać w rozmaitych partjach? O Rodacy — wszystkich stanów  
rzecznie trzeźwo pomyślcie i dalsze wysnujcie sobie wnioski!  
Powyższa ogólna statystyka wykazała nam niezbicie, że żydzi  
opanowali nasze miasta i osady, handel, przemysł, kapitał  
partje, a w dużej mierze prasę i kulturę. — A kto opanował  
miasta w ten sposób — ten nad całym krajem panuje, jest to  
zasada zbrojnej czy pokojowej okupacji. Ten kapitalista i  
demoralizator kuli świata wypowiedział nam wojnę na śmierć  
i życie — pozycja jego materialna mocna, nienawiść i kon-  
sekwencja straszna, solidarność nad podziw, podstępność i  
spryt wprost genialne! Wróg silny — potężny! Lud roboczy,  
a w części wieśniaczy, przez żydów za pomocą komunizmów,  
socjalizmów i sekt różnego rodzaju oplątany, nienawiścią

klasową nasycany; rządzony ciemnotą i fałszerstwem idei do rewoltu usposobiany i pchany... Zażydzona inteligencja opłaska, głównie miejska, wspólnie z żydami, udającymi polaków—tworzą tak zwaną lewicę i opanowuje najważniejsze nerwy życia narodu — a jawną i tajną reżyserją tych działań są żydzi. Kierownicy bowiem steru komunizmu składają się w 75% z żydów — O socjaliźmie polskim, jak wiadomo powszechnie, stanowią w 77% Żydzi—Posnery, Perle, Kaeckery, Szafiry, Diamandy, Pragiery, Sibermamy, Kohny, i t. p. całe mendle żydów. Żydzi, wyznawcy złota i krwi, finansów i socjalizmów najbardziej są konserwatywni na świecie udają, że kroczą na czele postępu i tem biorą naiwnych, ciemnych i nie zadowolonych. Naród jednak tym wrogom otwiera wszędzie podwoje do swoich sanktuarjów. W urzędach państwowych na odpowiedzialnych i sekretnych stanowiskach żydów pełno. Żydzi paradują nawet w mundurach polskich. A dodać muszę i to, że żydzi dziś chcą gwałtem opanować ziemię polską: w Małopolsce od 1910 r. wykupili 45,000 gospodarstw chłopskich, na kresach w tej dziedzinie robią wielkie sukcesy. — Widać z tego wszystkiego jasno, że żyd to wróg nasz—Polski dziś najniebezpieczniejszy, że kwestja żydowska jest najważniejszym dziś problematem w Polsce! Polacy, Hannibal ante portas.











-60

Cena 50 groszy



F

22.136